

Kraków, dn. 17.05.2022.

dr hab. Joanna Konarska, prof. KAAFM
Wydział Psychologii, Pedagogiki i Nauk Humanistycznych
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
w Krakowie

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej **mgr Agnieszki Radwan**

pt. *Uwarunkowania psychologiczne i metody rozwijania wrażliwości moralnej młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym*

Praca doktorska mgr Agnieszki Radwan pt. „Uwarunkowania psychologiczne i metody rozwijania wrażliwości moralnej młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym” jest rozprawą o charakterze interdyscyplinarnym, mieszczącą się w obszarze rozważań z pogranicza psychologii i pedagogiki specjalnej, ale również obejmującą zagadnienia z zakresu etyki, kiedy sięga do definiowania związanych z nią pojęć.

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów wraz z podrozdziałami, z których pierwsze dwa są typowo teoretyczne, oparte o literaturę. W Rozdziale 3. Doktorantka zwraca uwagę na trudności metodologiczne w badaniu osób z niepełnosprawnością intelektualną, a Rozdział 4. jest wprowadzeniem teoretycznym i prezentacją jej własnej metody wspierania wrażliwości moralnej młodzieży, która brała udział w zastosowanym przez Autorkę rozprawy eksperymencie. Kolejnych pięć rozdziałów, to część metodologiczna wraz z prezentacją i analizą wyników badań oraz weryfikacją hipotez. Układ treści jest logiczny i przemyślany.

Odniesienie psychologicznych aspektów rozwoju do pedagogicznych metod rozwijania wrażliwości moralnej młodzieży już samo w sobie zawiera wiele niejasności, wynikających ze złożoności pojęcia „rozwój moralny” i tym samym braku jego precyzyjnej definicji. Doktorantka wprowadza w tytule swojej pracy kolejne – jak się okazuje – mało precyzyjne pojęcie: „wrażliwość moralna”, którą jednak stara się możliwie najlepiej określić, przytaczając różnorodne definicje tego pojęcia funkcjonujące w literaturze przedmiotu. W rezultacie przyjmuje podejście psychologiczne, u którego podstaw leży założenie, że człowiek jest istotą żyjącą w środowisku społecznym, gdzie doznaje emocji wynikających z interakcji społecznych, poznaje to środowisko i uczy się jakie zachowanie jest najbardziej adekwatne w określonej sytuacji, zdobywając tym samym doświadczenie moralne. Przyjmuje za T. Witkowskim stanowisko, że wrażliwość moralna nie jest wrodzoną właściwością człowieka, ale zdobywana jest w trakcie życia przez doświadczenie i wychowanie. W tym miejscu zbliża

się do autorskiego ujęcia tematu pracy, w którym uwypukla zarówno uwarunkowania psychologiczne jak i pedagogiczne ukierunkowane na rozwijanie wrażliwości moralnej. Jednak to nie koniec problemów definicyjnych, ponieważ w tytule pracy pojawia się człon, dotyczący młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. Jest to bardzo istotny element, wskazujący na ukierunkowanie zainteresowań teoretycznych i badawczych na szczególną grupę osób z niepełnosprawnością intelektualną, a więc takich, których rozwój procesów poznawczych dokonuje się wolniej i inaczej, niż ich pełnosprawnych intelektualnie rówieśników a ich edukacja wymaga stosowania specyficznych metod pedagogicznych dobranych do ich tempa i możliwości rozwojowych.

Autorka pracy wykazała się bardzo dobrą znajomością tych zagadnień, dając temu wyraz w opracowaniu rozdziału 1. pt. „Funkcjonowanie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym”. Szczególnie cenne jest dokonane przez nią doprecyzowanie grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną, którymi zajmuje się w pracy. Osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, w tym z niepełnosprawnością intelektualną, stały się interesującym obiektem badań naukowych dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku, a więc niespełna pół wieku temu, co z perspektywy rozwoju badań nad człowiekiem jest stosunkowo krótkim okresem zdobywania szczegółowej wiedzy. W początkowym okresie tychże badań osoby z tym samym rodzajem niepełnosprawności były traktowane jako jednorodna grupa, co skutkowało wyciąganiem niewłaściwych wniosków, a także wieloma błędami metodologicznymi. Dopiero pod koniec XX wieku zaczęto w badaniach psychologicznych zwracać szczególną uwagę na dokonywanie rozróżnienia grupy badawczej nie tylko ze względu na rodzaj niepełnosprawności, ale także ze względu na stopień niepełnosprawności, co jednocześnie pociągało za sobą konieczność stosowania odpowiednich metod badawczych. W pedagogice specjalnej jeszcze obecnie nie zawsze ta zasada jest ściśle przestrzegana. Jednak Autorka rozprawy doktorskiej, będąc jednocześnie psychologiem i pedagogiem specjalnym, zdaje sobie sprawę z wagi tego problemu i w Rozdziale 3. Zatytułowanym „Trudności metodologiczne w badaniu osób z niepełnosprawnością intelektualną” podejmuje wątek rozważań teoretycznych i metodologicznych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje podmiotowe traktowanie osób z niepełnosprawnością poprzez akcentowanie, że to jest człowiek „z” jakąś cechą, którą w tym wypadku jest niepełnosprawność, podobnie jak może nią być kolor oczu, czy włosów, ale nie jest to cecha pejoratywna wartościująca daną osobę, co zawierałoby się w zwrotach typu: „niepełnosprawny intelektualnie”, niewidomy”, ‘głuchy” itp. Ważny w tym momencie jest

fakt akcentowania podmiotowości człowieka, a nie jednej z jego cech. Doktoranta doskonale rozumie niuanse terminologiczne.

Wracając jednak do opisanych w rozdziale 3. Trudności metodologicznych, Doktorantka przywołuje opinię czołowego polskiego psychologa rehabilitacyjnego, profesora Stanisława Kowalika, który w badaniach nad niepełnosprawnością umysłową dostrzega trzy nurty: psychobiologiczny, psychorozwojowy i psychospołeczny, co odpowiada założeniu, że człowiek jako biologiczny organizm rozwija się nie tylko zgodnie z zasadami genetyki, ale również według praw społecznych i w kontekście społecznych doświadczeń, a także wskutek oddziaływań wychowawczych. Fakt, że obiektem badań w przedstawionej dysertacji doktorskiej jest człowiek z niepełnosprawnością intelektualną sprawia, że należy dobrać metody badawcze do możliwości intelektualnych badanych osób. Pani mgr Agnieszka Radwan dokonuje jeszcze dalszej analizy pod kątem doboru odpowiednich metod badania. Będąc świadomą różnicy ze względu na stopień niepełnosprawności intelektualnej wybranej do badań grupy młodzieży, dostosowuje metody nie tylko do możliwości rozumienia zadań, ale również do możliwości komunikacyjnych młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Jeśli chodzi o metody diagnostyczne, to posługuje się metodami przeznaczonymi do badania właśnie tej grupy osób, to znaczy młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Oprócz diagnozy stanu aktualnego wrażliwości emocjonalnej, przystosowania społecznego i poziomu rozwoju procesów poznawczych oraz IQ, Doktorantka wprowadza eksperyment z użyciem własnej metody, którego celem jest z jednej strony podniesienie wrażliwości moralnej w grupie eksperymentalnej w porównaniu z grupą kontrolną, a z drugiej strony – sprawdzenie skuteczności autorskiego programu wspierającego rozwój wrażliwości moralnej.

Własny program wspierania wrażliwości moralnej miał na celu zwiększenie umiejętności rozpoznawania dobra i zła moralnego przez młodzież diagnozowaną pod tym kątem „Metodą do badania zdolności rozpoznawania dobra i zła moralnego” autorstwa Agnieszki Radwan. Doktorantka uznała, powołując się na definicję wrażliwości moralnej T. Witkowskiego, że jest to zdolność do reagowania na oznaki dobra i zła moralnego. Przywołuje wyniki eksperymentów Davida i Ann Premack oraz P. Blooma (2015), które wskazują, że już niemowlęta przed ukończeniem pierwszego roku życia potrafią inaczej reagować na sytuacje eksperymentalne, w których jakiś element przeszkadzał w czymś pozostałym, albo pomagał. O ile reakcje niemowląt oparte na intuicyjnym i emocjonalnym zróżnicowanym zachowaniu wobec ewidentnych sytuacji przedstawiających dobro lub zło można uznać za ich wrażliwość moralną, to nie jest to dowód na umiejętność rozpoznawania

dobra i zła, co wymagałoby zdolności do definiowania tych pojęć. Stąd stworzona przez Doktorantkę metoda, którą nazywa metodą do badania zdolności rozpoznawania dobra i zła moralnego niekoniecznie musi być rzetelną miarą diagnozowania tej właśnie zdolności. Nie umniejsza to w żadnym wypadku znaczenia wypracowania metody przeznaczonej do badania zwłaszcza tej grupy osób, bo niewiele metod badawczych jest dedykowanych młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym.

W całej procedurze eksperymentalnej należy oddzielić dwa procesy:

- program (także autorski) ukierunkowany na pobudzanie i rozwijanie zdolności społecznej uczniów, co pośrednio przyczynia się do wzrostu wrażliwości moralnej i w konsekwencji do rozwoju moralnego oraz
- skonstruowanie autorskiej metody diagnostycznej, którą Doktorantka nazywa „Metodą do badania zdolności rozpoznawania dobra i zła moralnego”.

Program wspierania wrażliwości moralnej jest dobrze przemyślanym, opartym na solidnych podstawach teoretycznych i dobrze metodologicznie skonstruowanym sposobem postępowania eksperymentalnego, którego efekty zostały potwierdzone badaniami diagnostycznymi przed jego zastosowaniem i po zastosowaniu w grupie uczniów wybranych do eksperymentu, a także w grupie kontrolnej.

Drugim nurtem dociekań badawczych mgr Agnieszki Radwan, oprócz sprawdzenia skuteczności zastosowania własnego programu w eksperymencie i oprócz stworzenia własnej metody diagnostycznej, było przeprowadzenie szeregu badań korelacyjnych w celu *zweryfikowania psychologicznych uwarunkowań wrażliwości moralnej, ale w tym pojęciu* Doktorantka usytuowała także swoją „zdolność do rozpoznawania dobra i zła moralnego”. Trzeba przyznać, że sposób statystycznej weryfikacji trafności i rzetelności poszczególnych itemów, wykluczanie mało diagnostycznych itemów, ponowna weryfikacja rzetelności pozostałych i weryfikacja ich mocy dyskryminacyjnej zostały przedstawione zgodnie z kunsztem nauki i to jest bardzo mocna strona autorskiej metody diagnostycznej. Słabą jej stroną jest zbyt pochopne uznanie, że można za pomocą tej metody zbadać zdolność do rozpoznawania dobra i zła moralnego, kiedy w rzeczywistości nie udało się Doktorantce przeprowadzić rzetelnego rozróżnienia pomiędzy pojęciem „wrażliwość moralna” i „zdolność do rozpoznawania dobra i zła moralnego”. Ta kwestia wymaga jeszcze bardziej precyzyjnych rozważań z pogranicza psychologii, etyki i językoznawstwa. Jednak w hipotezach Doktorantka zakłada przede wszystkim występowanie korelacji poszczególnych wskaźników z wrażliwością moralną, a tylko w hipotezie 2. zakłada, że autorski program wspierania wrażliwości moralnej przyczyni się do wzrostu zdolności do rozpoznawania dobra i zła

moralnego. Wprawdzie uzasadnieniem tej hipotezy jest przyjęcie, że wrażliwość moralna nie jest wrodzona, ale kształtuje się poprzez edukację, to w tym kontekście niejednoznaczne wydają się przytoczone przez Doktorantkę badania nad wrażliwością moralną niemowląt, datowane na 2015 rok, a więc nowsze w stosunku do tych, na których opiera się uzasadniając hipotezy. Rodzi się pytanie, czy metodzie opracowanej przez mgr Agnieszkę Radwan można przyznać wartość diagnozowania umiejętności rozpoznawania dobra i zła moralnego, chociaż z pewnością mierzy i przyczynia się do wzrostu jakiejś dymensji wrażliwości moralnej.

Pytanie – jakiej?

Weryfikacja hipotezy 1, która brzmi: „program wspierania wrażliwości moralnej przyczyni się do wzrostu poziomu tej wrażliwości w grupie eksperymentalnej w porównaniu z grupą kontrolną” w rezultacie nie potwierdziła się.

Kolejna hipoteza dotyczyła skuteczności programu wspierania wrażliwości moralnej w polepszeniu zdolności do rozpoznawania dobra i zła moralnego. Według Autorki, hipoteza ta potwierdziła się, ale prezentowane wyniki badania wskazują tylko na częściowe potwierdzenie tej hipotezy, bo nastąpił w grupie eksperymentalnej istotny wzrost zdolności do rozpoznawania zła moralnego, ale nie do rozpoznawania dobra moralnego. W tej sytuacji nie można uznać na podstawie ogólnego wyniku, że nastąpił wzrost zdolności do rozpoznawania zarówno dobra jak i zła moralnego. Na wynik ogólny wpłynął prawdopodobnie wynik w podskali rozpoznawania zła moralnego, chociaż nadal nie wiadomo jak umiejscowiły by się wyniki, gdyby przebadano większą grupę osób, o czym zresztą wspomina sama Doktorantka. Moim zdaniem metoda autorska zdolności do rozpoznawania dobra i zła moralnego jest niedoprecyzowana pod względem znaczenia terminologicznego i może właśnie stąd pojawiają się trudności w wyraźnym odgraniczeniu tego, co bada „Inwentarz Wrażliwości Moralnej” i „Metoda do badania zdolności rozpoznawania dobra i zła moralnego”. Jednak zachęcam Autorkę metody do dalszej pracy nad jej udoskonaleniem, bo każdy nowy sposób badania i wspierania rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym jest bardzo cennym elementem poszerzania wiedzy i staje się pomocny w złożonym procesie rehabilitacyjnym.

Hipoteza 3 została potwierdzona w całości, a więc osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim mają wyższy poziom wrażliwości moralnej, niż osoby z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. Potwierdzenie tej hipotezy dowodzi, że w każdej kwestii należy dokonywać rozróżnienia ze względu na stopień niepełnosprawności, a nie tylko ze względu na jej rodzaj.

Hipoteza 4 nawiązuje do odwiecznego problemu różnic między płciami i wyniki

00badań nie dały jednoznacznej odpowiedzi.

Hipoteza 5 składa się z pięciu hipotez cząstkowych, z których każda ma na celu zbadanie związku między wrażliwością moralną i zdolnością do rozpoznawania dobra i zła moralnego z poszczególnymi korelatami psychologicznymi odnoszącymi się do rozwoju moralnego. Pomiędzy niektórymi konstruktami psychologicznymi i wrażliwością moralną oraz zdolnością do rozpoznawania dobra i zła moralnego wystąpiły korelacje, między niektórymi – korelacji nie było. Wyniki nie są jednoznaczne, ale pewnie większa liczba badanych osób pozwoliłaby rozwiać niektóre wątpliwości. Kierunek badań na pewno był słuszny, a na te ograniczenia zwraca niejednokrotnie uwagę sama Doktorantka, która dała wyraz swojej dojrzałości naukowej podczas prezentowania części teoretycznej rozprawy doktorskiej. Jest to zwarte, logicznie ułożone studium, zmierzające do uzasadnienia podjęcia szczegółowego tematu własnej pracy w oparciu o dobrą orientację, jaki jest stan aktualnej wiedzy i badań nad wrażliwością moralną młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Ponieważ jednak Autorka pracy podjęła się podwójnego zadania, co zapewne wynika z jej podwójnego wykształcenia (psycholog i pedagog specjalny) a także z faktu, że sama w praktyce pracuje z młodzieżą z upośledzeniem umysłowym, jej skomplikowane założenia badawcze utrudniły klarowną prezentację wyników badań i wniosków.

Wprowadziła zaledwie 10-cio stronicowy Rozdział 6 zatytułowany „Statystyka opisowa wyników badań własnych”, w którym de facto prezentuje same tabele z wynikami badań odnoszącymi się do weryfikowanych hipotez, ale pod żadną tabelą nie ma choćby krótkiej informacji, co z tych tabel wynika i do której hipotezy te konkluzje należy odnieść. Te informacje – już bardzo szczegółowe – znajdują się w kolejnym rozdziale, ale w nim nie nawiązuje do danych zilustrowanych w rozdziale 6. Skoro te tabele nie miały znaczenia (choć sądzę, że należało by je opisać i nawiązywać do nich w późniejszej analizie wyników), to po co było zamieszczać je w osobnym rozdziale zamiast w Aneksie?

Rozdział 7 natomiast zatytułowany „Analiza wyników badań własnych” zawiera kolejne analizy statystyczne zamieszczone w tabelach i tym razem jest do nich odwołanie w tekście, ale brak jednoznacznych wniosków odnośnie potwierdzenia/braku potwierdzenia/częściowego potwierdzenia po każdej skomplikowanej procedurze weryfikacji hipotez (z wyjątkiem hipotezy 1 i 4). To badacz powinien jednoznacznie wypowiedzieć się na podstawie własnych wyników badań co do interpretacji wyników i nie pozostawiać Czytelnikowi pola do manewru w procedurze weryfikacji hipotez w

światle własnych danych. Dyskusję natomiast można podjąć dopiero po przedstawieniu wszystkich wyników badań własnych, odnosząc je do innych podobnych badań albo/i podejmując próbę interpretacji nieuwzględnionych czynników, które mogły wpłynąć na niejednoznaczne wnioski, zwłaszcza przy częściowym potwierdzeniu hipotez.

W tym miejscu wraca refleksja dotycząca doprecyzowania trafności metody badającej zdolność do nazywania dobra i zła moralnego, która to zdolność – jak sama autorka twierdzi (s. 121) – jest jedną ze składowych wrażliwości moralnej i jest to pojęcie węższe i bardziej konkretne. Skoro tak, to wymaga także bardziej konkretnego i jednoznacznego zdefiniowania, a jest to na pewno trudne, ponieważ jest to związek jedności, ale nie tożsamości. Może podczas definiowania tych pojęć przydatne byłoby nawiązanie poprzez analogię do rozwoju mowy i myślenia oraz znalezienie odmiennych praw rządzących jednym i drugim procesem. Jest to sugestia dla Doktorantki do dalszych przemyśleń, co jednocześnie oznacza, że warto ten temat kontynuować.

Reasumując, przedstawiona mi do recenzji praca doktorska mgr Agnieszki Radwan pt. „Uwarunkowania psychologiczne i metody rozwijania wrażliwości moralnej młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym”, mimo pewnych niedociągnięć, zasługuje na miano rozprawy naukowej i spełnia kryteria stawiane kandydatom przy nadawaniu stopnia naukowego doktora (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami - Dz. U. z dn. 21.06. 2016. poz. 882).

Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Agnieszki Radwan do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

